



**KLUB GAJA**



2010

**Raport z działań Klubu Gaja**

Przyrodę i zwierzęta chronimy dla Ciebie



Fot. Piotr Litwić

*Pomagamy zwierzętom – chronimy klimat* to bardzo dobry program Klubu Gaja. Warto mówić o wpływie przemysłowych hodowli zwierząt na zmiany klimatyczne, bo może za 10 lat powody ograniczenia spożycia mięsa albo zupełnej rezygnacji z niego nie będą nikogo dziwić lub drażnić. Będą czymś zrozumiałym i normalnym. Dlatego wspieram działania Klubu Gaja.

**Magdalena Rózcza** – aktorka



Nie obchodzę świąt więc tradycji wigilijnego karpia w wannie nie przeżyłam, ale widzę to w sklepach. Sposób w jaki ludzie obchodzą się z karpami jest często dramatyczny i drastyczny. Cierpienie tych zwierząt jest niepotrzebne, zwłaszcza w święta, które podkreślają pojednanie i szczęście. Myślę, że można to zamienić, dlatego zaangażowałam się w kampanię Klubu Gaja *Jeszcze żywy KARP*.

**Julia Pietrucha** – aktorka



Cieszę się, że mogłem uczestniczyć w akcji Big Jump zorganizowanej przez Klub Gaja. Skoczyłem do rzeki niedaleko Żurawia. Pływałem koło Mariny i Sółdka. Wiele osób mówiło mi, że bym nie skakał do Motławy, bo jest brudna. Ludzie często tak mówią, ale skoro pływają tam ryby to ja też mogę! Dołączam się również do apelu: Dbajmy o czystość rzek, jezior i potoków – codziennie.

**Marek Kamiński** – podróżnik



Dofinansowano ze środków Narodowego Funduszu  
Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej



Wydrukowano na papierze produkowanym  
w sposób przyjazny dla środowiska



*Jeśli społeczeństwu konsumpcyjnemu zostawimy wybór,  
to zawsze wybierze zysk  
przed ochroną środowiska naturalnego.*

*To od nas zależy,  
czy zdołamy zrównoważyć takie podejście do świata.  
Naszą szansą na dobrą jakość życia na Ziemi  
jest uszanowanie praw przyrody i świadome działanie.*

Jacek Bożek,  
założyciel i prezes Klubu Gaja

Bardzo rzadko zdarza się mi marudzić. Zawsze jako człowiek i działacz społeczny poszukiwałem jasnej strony wydarzeń i dróg prowadzących do kompromisu. Ostatnio jednak, jestem zasmucony tym, co dzieje się w odniesieniu do ekologii czy praw zwierząt. Po powodziach słyszałem wiele nieprawdziwych stwierdzeń, że odpowiedzialność za to co się stało ponoszą ... ekolodzy i bobry.

Niedawno przeczytałem też napastliwy i obrażający felieton znanego polskiego dziennikarza, który nie tylko atakował ludzi chroniących przyrodę, ale nawet zwierzęta, o które się upominali.

Co się dzieje? Dlaczego nie szuka się pozytywnych rozwiązań problemów ekologicznych, a wieloletnie zaniedbania, arogancję i brak długofalowego działania zrzuca się na barki niewielkiej grupy ludzi, którzy próbują ratować rzeki, lasy i zwierzęta. Trochę się poużalałem, ale nie mogłem inaczej. Dla przyszłości zasobów przyrodniczych i sposobu dyskusji publicznej w Polsce to wszystko nie wygląda najlepiej. Wystarczy. Trzeba do przodu.

Jak Państwo przeczytacie, w *Raporcie z działań*, w 2010 roku Klubowi Gaja udało się zrobić wiele dobrych i pozytywnych rzeczy. Oczywiście bez pomocy, którą nas obdarowano i bez współpracy, byłoby to niemożliwe. **Dlatego, jak zawsze, chciałem serdecznie podziękować WSZYSTKIM, którzy wspierali nas w działaniach.** Tym którzy włączyli się w nasze programy – to aż ponad 80 tysięcy uczestników, a także partnerom, sponsorom, i mediom dzięki którym nasze idee docierają do społeczeństwa.

Zauważono nasze dokonania w Polsce i na świecie. Otrzymaliśmy znaczącą nagrodę Shining World Hero Award za całokształt dokonań. Internetowy dodatek Gazety Wyborczej – gazeta.pl Gospodarka umieścił naszą kampanię *Jeszcze żywy karp* wśród dziesięciu najciekawszych kampanii społecznych 2010 r.

Zdajemy sobie jednak sprawę, że wszystko wokół bardzo się zmienia. Świat i Polska stoją przed ogromnymi wyzwaniami związanymi z kryzysem finansowym, żywnościowym i klimatycznym. W tej sytuacji, współpraca, innowacyjność i kapitał społeczny będą decydować o przyszłości Polski i naszej planety. Będą nam potrzebne nowe idee oraz ludzie twórczo reagujący na zmiany.

Nadal mam głęboką nadzieję, że razem postaramy się zachować dla przyszłych pokoleń bioróżnorodność, zasoby czystej wody i powietrza, ale także wspierać pozytywne myślenie o innych i ich odmiennych sposobach widzenia rzeczywistości.

*Jacek Bożek*

Gościnnie zachęcam do przekazania



na działania Klubu Gaja

KRS: 0000120069

**Przyrodę i zwierzęta chronimy dla Ciebie**



*Klub Gaja serdecznie dziękuje Arturowi Taborowi wybitnemu fotografowi przyrody za wspieranie naszych działań wspaniałymi zdjęciami zwierząt. Ruzdzik i kukułka, fot. Artur Tabor*

## Na ratunek ptakom

Planowanie inwestycji drogowych wymaga także przewidywania detali. Polskich inżynierów budowniczych dróg trudno przekonać do rozwiązań stosowanych w Europie zachodniej, ale warto próbować. Po interwencji Klubu Gaja w sprawie ekranów akustycznych przy nowo wybudowanym fragmencie obwodnicy Bielska-Białej na drodze S-69, Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA) w Katowicach zapowiada, że będzie inaczej oznaczać przezroczyste elementy ekranów dźwiękochłonnych. Umieszczane na nich czarne kontury drapieżnych ptaków nie gwarantują pełnej ochrony przelatującym ptakom: nie rozpoznają one przeszkody i w zderzeniu z nią – giną. Takie sytuacje

potwierdzały uwagi zgłaszane przez mieszkańców terenów obok ekranów i obserwacje Klubu Gaja. Pod ekranami znajdowano mnóstwo martwych ptaków. Były to m.in. **bogatka, modraszka, kapturka, ruzdzik, piegża i zimorodek**. GDDKiA w Katowicach zapowiedziała, że ze względu na ten przypadek, kolejne ekrany będą oznaczane poziomymi pasami na całej długości lub będą wykonywane z materiałów nieprzezroczystych, zgodnie z sugestiami Klubu Gaja. Drogowcy są także zainteresowani współpracą w zakresie monitoringu ornitologicznego na tych odcinkach dróg, na których w przyszłości staną ekrany dźwiękochłonne z nowym oznakowaniem. To ważne, ze względu na nowe inwestycje.

## Rajd w Naturze?

Dorzecze Parsęty (powiat kołobrzeski) miało stać się miejscem rajdu samochodowego. O tych planach – lekceważących fakt, że dorzecze jest na terenach chronionych *Naturą 2000* Klub Gaja został powiadomiony przez władze gminy Dygowo. Starosta kołobrzeski, który wydał zgodę na rajd, ostatecznie zgodził się z argumentacją Klubu Gaja i zapisami Ustawy o zapobieganiu szkodom w środowisku i ich naprawie. O sprawie został także powiadomiony RDOŚ w Szczecinie. Ostatecznie organizatorzy rajdu wycofali się z pierwotnego pomysłu, a imprezę przeniesiono na tereny innej gminy gdzie podobne rajdy były już organizowane. Gmina Dygowo została wyróżniona przez Klub Gaja nagrodą *Współodczuwania*.

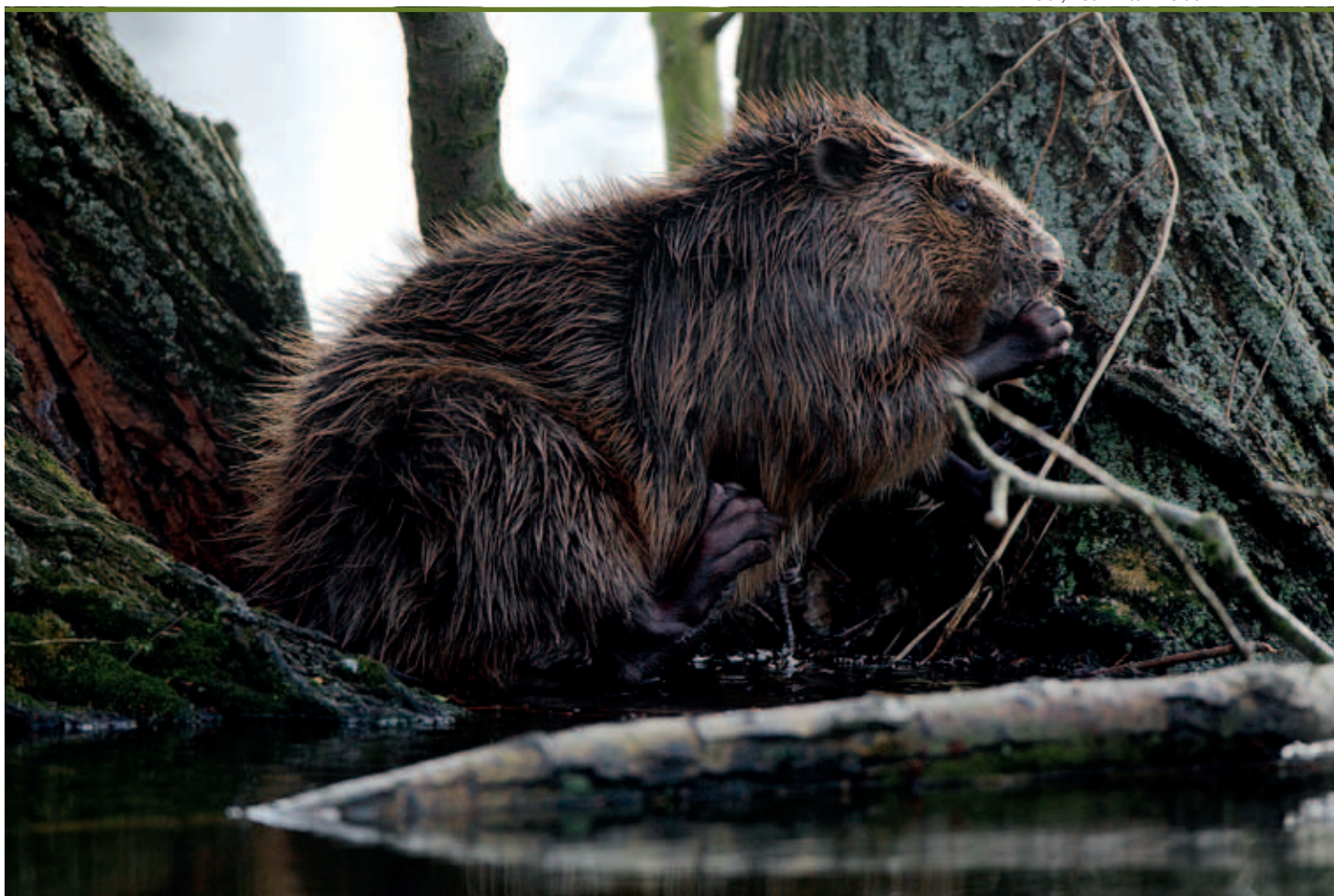
## Siatka zamiast strzelby

Klub Gaja przeciwny decyzji Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Kielcach

(woj. świętokrzyskie) zezwalającej na odstrzał 11 bobrów w gminie Dwikozy nad Wisłą odwołał się w tej sprawie do Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Warszawie. Naszym zdaniem decyzja RDOŚ w Kielcach była sprzeczna z przepisami ustawy Prawo ochrony środowiska. Znaczna część zachodniego obwałowania Wisły w gminie Dwikozy znajduje się na terenie rezerwatu przyrody *Wisła pod Zawichostem* (ustanowionym dzięki Klubowi Gaja i OTOP). Odstrzały nie zmniejszają populacji bobrów, wg specjalistów na miejscu odstrzelonych bobrów bardzo szybko pojawią się nowe. Zwierzęta prześladowane mają zwykle więcej młodych więc populacja może jeszcze wzrosnąć. Po analizie sytuacji do odstrzału bobrów nie doszło.

Zamiast drastycznej metody Klub Gaja proponuje zastosowanie rozwiązań wykorzystywanych od dawna w Europie zachodniej i Kanadzie, a polegających na skutecznym zabezpieczeniu wałów i umieszczeniu w nich siatki lub membrany zapobiegającej kopaniu nor nie tylko przez bobry, ale też przez inne zwierzęta jak jenoty, krety i piżmaki.

*Bóbr, fot. Artur Tabor*



## Dla nowych lasów



Sadzenie drzew podczas rodzinnego pikniku LeasePlan

W ramach programu *Święto Drzewa* Nadleśnictwo Bielsko, Klub Gaja oraz partnerzy: LeasePlan, Eco Service i Troton zasadzili w Beskidach prawie 13 tysięcy drzew. Po kilka tysięcy: świerków, jodeł i jaworów pojawiło się w dolinie potoku Jasionka w Jaworzu–Nałężu. Tu znajdują się jedne z najdorodniejszych skupisk buków w Polsce. Leśnikom zależy jednak, aby lasy w Beskidach wróciły do naturalnego stanu i skupiska jednego gatunku zamieniają na wielogatunkowe. Tylko takie mogą najlepiej ustrzec się katastrofy jaka dotknęła beskidzkie lasy. Osłabione świerki, narażone na choroby, atakowane przez owady i grzyby usychają i są źródłem chorób dla sąsiednich drzew. Rozwiązaniem zastosowanym przez leśników jest ich wycinka i nasadzenie innych gatunków. Drzewa w Jaworzu–Nałężu zasadzono właśnie na terenie po wycince schorowanych świerczyn.

Partner Klubu Gaja – firma LeasePlan zasadziła ponad 2000 drzew w Nadleśnictwie Chojnów pod Warszawą, zapraszając do działania swoich pracowników i członków American Chamber of Commerce in Poland.

## Park Róż i dokumenty

Nadsyłane do Klubu Gaja prośby o pomoc często wiążą się z dużą liczbą dokumentów, których analiza wymaga czasu i wiedzy. Samorządowe Kolegia Odwoławcze (SKO) są organami, które mogą zgodzić się z naszymi uwagami. Do SKO w Katowicach Klub Gaja zgłosił sprawę planowanej wycinki kilkudziesięciu drzew w Parku Róż w Chorzowie. Kolegium, potwierdzając wątpliwości zarówno Klubu Gaja jak i okolicznych mieszkańców, stwierdziło, że decyzja o wycince jest nieważna. Wycinka nie doszła więc do skutku, a w nowym postępowaniu administracyjnym Klub Gaja i inne organizacje społeczne mogą wziąć udział już jako strony nią zainteresowane. Dzięki temu zanim w ogóle dojdzie do wycięcia drzew, będzie można je wspólnie obejrzeć podczas wizji lokalnej i zgłosić swoje wnioski.

## Wspólnie z mieszkańcami

Pielęgnacyjne przycinki drzew tak powszechne w całym kraju, niestety często wykonywane są z naruszeniem elementarnych zasad, które obowiązują podczas takich prac. Sterczące kikuty drzew budzą niepokój. Mieszkańcy Osiedla Żwirki i Wigury w Andrychowie, którzy zgłosili się do Klubu Gaja, nie pozostali obojętni na to co zrobiono z kilkudziesięcioma drzewami w ich najbliższym otoczeniu. Na nasz wniosek Urząd Miasta w Andrychowie zlecił ekspertyzę dendrologiczną, która potwierdziła, że: (...) *prace z zakresu pielęgnacji drzew zostały wykonane z naruszeniem elementarnych norm jakościowych*. Specjaliści ocenili, iż drzewa: (...) *utraciły walory przyrodnicze, dekoracyjne, zostały nieodwracalnie zdeformowane, okaleczone i już nigdy nie odzyskają pokroju typowego dla danego gatunku i narażone zostały na nieuniknione infekcje patogenów grzybowych oraz bardzo istotnego osłabienia skutkiem wycieku z ran po cięciach*. Zniszczono tak aż 94 drzewa. Ocena specjalistów jest podstawą do wymierzenia dotkliwych kar finansowych za źle wykonaną pracę.

## Nowe zbiorniki w Grodźcu Śląskim

Apele o ochronę płazów podczas ich wiosennych wędrówek migracyjnych wciąż spotykają się z niezrozumieniem ze strony zmotoryzowanych użytkowników dróg. Ale światełko w tunelu zapalili sami budowniczo dróg. Po dwóch latach starań Klubu Gaja w rejonie wybudowanej drogi ekspresowej S1 w Grodźcu Śląskim (k. Cieszyna) na zlecenie inwestora – Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Katowicach (GDDKiA) powstało pięć małych zbiorników wodnych. Budowę poprzedziła półroczna obserwacja płazów, które nie były w stanie przejść w inny rejon i pozostawały na miejscu, korzystając z niewielkich zastoisk wody, szybko jednak wysychających. Nowo wybudowane zbiorniki – tak jak zaproponował Klub Gaja – zapewnią warunki rozrodu płazom bez względu na pogodę. W sprawie ochrony płazów na tym terenie, w bezpośrednim sąsiedztwie leśnego rezerwatu

Morzyk, Klub Gaja oraz przyrodnicy alarmowali już w trakcie realizacji inwestycji. Rezerwat, objęty programem Natura 2000, który powstał ze względu na ochronę i zachowanie naturalnego lasu grądowego i buczyny karpackiej oraz drzew pomnikowych, jest miejscem występowania ściśle chronionych gatunków płazów, takich jak: **rzekotka drzewna, kumak nizinny, grzebiuszka ziemna, ropucha szara, żaby – trawna i jeziorowa oraz traszka zwyczajna.**

W wyniku spotkania z Klubem Gaja GDDKiA dokonała także montażu siatki powstrzymującej płazy przed wejściem na jezdnię.

**W 2010 r. udzieliliśmy 520 porad, informowaliśmy i pomagaliśmy obywatelom, którzy zgłosili do Klubu Gaja interwencje dotyczące ochrony środowiska i zwierząt.**

*Rzekotka drzewna*





*Mała borsuczka Aldona Julka uratowana z powodzi*

## Zwierzęta z powodzi

Powódź, która nawiedziła Polskę na przełomie wiosny i lata zaskoczyła nie tylko ludzi, ale także zwierzęta. Wielka woda zabierała im nory, kryjówki, pożywienie. Zwierzęta poszkodowane podczas powodzi trafiły także do Klubu Gaja, przynieszone przez troskliwych mieszkańców. Dzięki naszej współpracy ze Schroniskiem Dla Dzikich Zwierząt *Leśne pogotowie* w Mikołowie uratowane przez nas zwierzęta otrzymują skuteczną i fachową pomoc, a po wyleczeniu wracają do swojego środowiska.

**Aldona Julka** skulona w kłębek na poduszce w niebieskiej poszewce, wyglądała naprawdę jak chore dziecko. Zanim mogła tak odpocząć, przeżyła straszne chwile. To powódź

odłączyła ją od matki. Gdy woda zaczęła zalewać norę, samica próbowała przenieść młode w bezpieczniejsze miejsce. Małego borsuka, leżącego niebezpiecznie blisko drogi w Łodygowicach, dojrzała Jadwiga Wajda. Przywiozła go do Klubu Gaja. Z nami pojechał do leśnego schroniska w Mikołowie. Tu ustalono, że to dziewczynka! Klub Gaja ochrzcił ją imieniem wielkiej przyjaciółki stowarzyszenia – zmarłej prof. Aldony Jawłowskiej. Jednocześnie aktorka Julia Pietrucha wsparła finansowo schronisko. Na jej cześć, nowo przybyłe zwierzę otrzymało imię artystki. Oba imiona pojawiły się w tym samym momencie, a borsuk idzie w ślady obu patronek: gra w filmach przyrodniczych!





*Kolejni powodzianie – sarenka Zuzia oraz klacz Myszorka*

**Zuzia** jest ofiarą powodzi na południu Polski. Długo czekała na pomoc. Ludzie dostrzegli ją gdy nad wyczerpanym zwierzęciem zaczęły kołować i pokrzykiwać zaniepokojone ptaki. Wielka woda rozdziela nie tylko ludzi, zabiera też zwierzęta – dorosłe osobniki i ich potomstwo. Matka Zuzi prawdopodobnie utonęła. Z prośbą o pomoc dla Zuzi do Klubu Gaja zadzwoniła mieszkanka Dankowic Jadwiga Piłot, która w tym czasie pomagała powodzianom. Dojazd na miejsce uniemożliwiały rozlewiska. Dotarliśmy tam pięć dni później, gdy woda opadła. Przez ten czas mieszkańcy zdążyli zabrać Zuzię z pól. Zawieźliśmy ją do schroniska dla dzikich zwierząt w Mikołowie. Jest już na wolności.

**Myszorka** to klacz, która niespodziewanie dostała drugie życie. Właścicielka Myszorki gdy wielka powódź doszczętnie zniszczyła gospodarstwo chciała, zbędnego w tej sytuacji konia, sprzedać na rzeź. Niepogodzona z taką decyzją sąsiadka klaczki zadzwoniła do Klubu Gaja, aby ją uratować. Tymczasem w naszym biurze oczekiwało zgłoszenie od rolnika z woj. lubelskiego. Jego poprzedni koń – klaczka Kalina ciężko zachorowała. Mimo ofiarności całej rodziny i dużych pieniędzy poświęconych na leczenie ukochanego konia, nie udało się go uratować, a na nowe zwierzę pieniędzy już nie starczyło. Kalinę zastąpiła Myszorka. Ciągnie bryczkę i pracuje

w polu. Rodzina bardzo zżyła się z nowym koniem, uratowanym, by poratować innych. Myszorka jest 40 koniem na liście tych ocalonych przez Klub Gaja. Została wykupiona ze środków przekazanych na działania Klubu Gaja dzięki akcji 1% dla OPP.

## Pomoc dla zwierząt w schronisku

Z otrzymanych wpłat z 1% dla Klub Gaja, przekazaliśmy ponad 30 tys. złotych na schronisko dla bezdomnych zwierząt w Bielsku-Białej. Problem porzucania i zaniebywania zwierząt domowych jest ciągle aktualny. Do Klubu Gaja często trafiają interwencje dotyczące złego traktowania psów i kotów. W zeszłym roku zgłosił się do nas mieszkaniec Jasienicy przejęty losem psa w sąsiedztwie. Na prośbę Klubu Gaja na miejscu pojawił się weterynarz, który obejrzał kilkunastoletnią sukę Tinę. Zobowiązał właściciela psa do zapewnienia jej lepszych warunków niż legowisko w jamie pod schodami do kurnika.

**Od lat Klub Gaja stara się wspierać ludzi, którym nieobojętne jest życie zwierząt skrzywdzonych nie tyle przez innych, ile zupełnie bezradnych wobec sytuacji losowych.**

# ratujemy konie 2010



*Udało się nam już uratować 42 konie, które znalazły opiekę i dom, tak jak Magma i Norman*

## Zaangażowanie przeciw zaniedbaniu

Dramatyczna sytuacja w jakiej znalazły się trzy klacze rolnika z Kłodawy spowodowała, że sprawa trafiła do sądu, a ten odebrał zwierzęta właścicielowi. Na prośbę kłodawskiego samorządu Klub Gaja zajął się końmi zapewniając im fachową opiekę weterynaryjną i dobrą stajnię. Niestety, mimo leczenia i zabiegów nie udało się ich uratować. Zwierzęta pozostawione przez całe życie w brudzie, zamknięciu i na uwięzi niemal od urodzenia, przyplącyły to nieodwracalną chorobą.

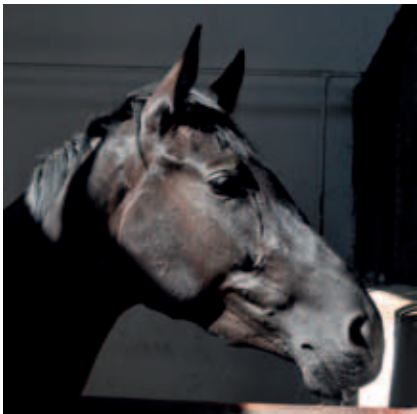
Znęcanie się nad zwierzęciem nie zawsze oznacza akt gwałtu i przemocy, długotrwałe zaniedbania też mogą doprowadzić do utraty zdrowia, a w konsekwencji życia.



*Klaczki z Kłodawy niestety nie udało się wyleczyć*

**Magma** – 3-letnia gniada kobyłka, doznała urazu szyi i nie mogła służyć do intensywnej jazdy sportowo-rekreacyjnej.

**Norman** – 3-letni gniady wałach jest bardzo związany z Magma. Z powodu drobnych wad także nie mógł być brany do intensywnych jazd. Oba konie zostały przyjęte przez Łódzkie Stowarzyszenie Hipoterapeutyczne



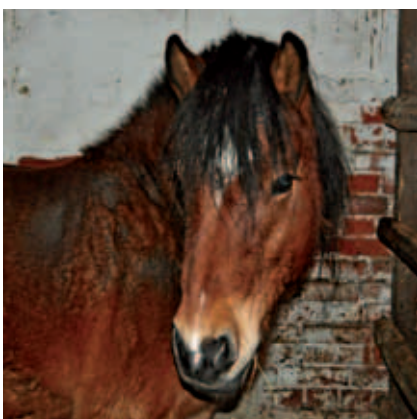
łącznie różne formy terapii i rehabilitacji. Zajęcia są także elementem integracji społecznej niepełnosprawnych, wolontariuszy i młodzieży ze szkółki jeździeckiej. Uratowane konie są bardzo spokojne i ufne, doskonale nadają się do hipoterapii. Magma uratowana została dzięki akcji *Zbieraj makulaturę ratuj konie*.



**W całej Polsce placówki edukacyjne angażują się w program *Zbieraj makulaturę, ratuj konie*. Pieniądze uzyskane ze sprzedaży surowca przesyłane na konto akcji wykorzystywane są na pomoc cierpiącym koniom, ich adopcję czy leczenie. Na ratowanie koni przeznaczamy także środki z 1% i z darowizn.**

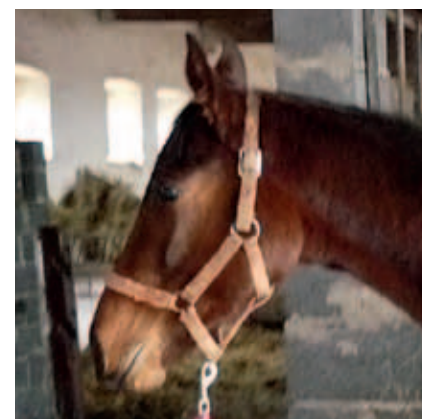
**W 2010 r. uratowaliśmy 5 koni – Myszorkę, Magma, Normana, Tarę, i Bube, które znalazły opiekę i nowy dom.**

**Wsparliśmy także utrzymanie i leczenie 4 kolejnych koni.**



**Tara** – 7-letnią klacz pokochały dwie nastolatki. Koń należał do ojca jednej z nich, który postanowił wyjechać, a Tarę sprzedać na rzeź. Jedna z dziewcząt, Ania, namówiła swoich rodziców na zabranie konia, a Klub Gaja zdecydował się go wykupić. Ania obiecała, że zaangażuje swoją szkołę w program *Zbieraj makulaturę, ratuj konie*, a koledzy i koleżanki będą mogli Tarę odwiedzać.

**Buba** – ma dopiero rok życia za sobą, a już mogła trafić do rzeźni. Koniem zajęli się Państwo Czulowie, do których trafiło kilka innych uratowanych przez nas koni, dla których poszukiwanie domu adopcyjnego było szczególnie trudne. Tu trafił Kuba, który całe życie woził drewno; klacz Kasia, która swoje długie życie spędziła w samotności, ubóstwie i brudzie; Emir – płochy koń, który nie widzi na jedno oko i krnąbrna Premiera, która dopiero tu odzyskała spokój.



**Abakus** – 2-letni, piękny małopolski ogierek został porzucony przez właścicielkę w Szpitalu dla Koni w Gliwicach. Miał flegmone lewej kończyny miednicznej. Po krótkim i udanym leczeniu Abakus mógł wrócić do domu. Jednak wtedy właścicielka przestała odbierać telefony, nie przyjeżdżała do konia, po prostu zapadła się pod ziemię! Wolontariusze *Fundacji Dar Serca* przygarnęli Abakusa, a Klub Gaja wsparł finansowo jego utrzymanie podczas leczenia.

# chronimy ryby 2010



Jeszcze żywy KARP przed Ministerstwem Rolnictwa w Warszawie

## Ryby mają głos

Ochrona zagrożonych gatunków ryb jest wielokrotnie podejmowana w działaniach Klubu Gaja. Naszą największą inicjatywą jest program *Ryby mają głos!* dofinansowany w 2010 r. przez The Fisheries Secretariat. Za pomocą różnorodnych technik przekazu edukowaliśmy i informowaliśmy konsumentów o potrzebie zrównoważonej eksploatacji zasobów ryb przemysłowych i ryb chronionych ze względu na zagrożenie wyginięciem. Zachęcaliśmy społeczeństwo do zainteresowania się tematem poprzez uliczne akcje informacyjne i happeningi o *Historii złotej rybki* z udziałem publiczności, prezentowane na polskim wybrzeżu. Podczas wakacji ponad 200 tysięcy osób obejrzało

naszą wystawę w fokarium Stacji Morskiej Uniwersytetu Gdańskiego w Helu. *Historia złotej rybki* kończy się morałem: *Nie będzie ryb, nie będzie rybaków.*

## Nie kupujmy zagrożonych gatunków ryb

W Polsce jeszcze marzymy o wielkich zakupach, a Klub Gaja namawia konsumentów do ... podejmowania świadomych wyborów przy zakupie ryb. W *Światowym Dniu bez Zakupów* – 27 listopada w Warszawie tuż przy Domach Towarowych Centrum *Złota rybka* Klubu Gaja

przekonywała, że warto zachować i chronić różnorodność zasobów ryb w morzach i oceanach. Rozdając przechodniom prosty poradnik – na jakie gatunki ryb zwracać uwagę podczas zakupów, dostarczaliśmy obywatelom niezbędnych informacji. Od nas konsumentów zależy jakie gatunki ryb się poławia. *Dzień bez Zakupów* ma wymiar symboliczny. Bajka o złotej rybce i próżnej żonie rybaka, także. Jak się skończyła? Chyba wszyscy dobrze pamiętają.

## Przeciwno męczeniu karpia wystąpiły gwiazdy

Najstarsza kampania Klubu Gaja *Jeszcze żywy KARP* zdobyła duży rozgłos. Pomoc gwiazd TV: Roberta Makłowicza, Magdaleny Rózczy i Julii Pietruchy, które udzieliły swojego poparcia, wizerunku, a w spotach radiowych głosu – przyniósł efekt w postaci wszechstronnego zainteresowania losem karpia masowo sprzedawanych w Polsce pod koniec grudnia. Klub Gaja podkreśla, że nie jest przeciwko świątecznej tradycji, ale domaga się humanitarnego traktowania tych zwierząt, niestety ciągle sprzedawanych żywcem. Kolejki do stoisk handlowych z żywą rybą, nieumiejętne obchodzenie się z nią zarówno przez sprzedających jak i kupujących można ograniczyć sprzedając karpia z lodu. Opracowaniem kampanii zmierzającej do zmian przyzwyczajęń konsumenckich zajęła się pro bono agencja reklamy Clos Brothers. Spoty radiowe, bannery internetowe, moderowanie dyskusji na Facebooku, plakaty, ulotki i wypowiedzi gwiazd dotarły do opinii publicznej jak nigdy dotąd. Dziękujemy!

## Robert Makłowicz wyjaśnia

Skąd bierze się to brutalne traktowanie karpia w handlu?

**Robert Makłowicz:** *Obecność karpia na wigilijnym stole wzięła się z niedostatków w PRL. Wówczas była to jedyna łatwo dostępna świeża ryba. Z tego okresu pochodzi też pakowanie ryb do siatek żeby, pół śnięte, dotarły do wanny. To właśnie te zwyczaje związane z realiami socjalistycznej gospodarki, a nie racjonalne przesłanki, powodują, że karp sprzedawany jest ciągle tak samo. Nie rozumiem dlaczego to się nie zmienia, a pozwoliłoby uniknąć koszmaru śniętych, zestresowanych ryb.*

## Kartka dla karpia



Poprzez media Klub Gaja zachęcał Polaków zainteresowanych przestrzeganiem praw zwierząt do wysyłania Kartek dla KARPJA do Głównego Lekarza Weterynarii w Warszawie. Swoją podpisaną można było złożyć pod tekstem: *Sejm, na wniosek Klubu Gaja uchwalili poprawkę do Ustawy o ochronie zwierząt. Zmieniony art. 2 wyraźnie wskazuje, iż prawo to chroni także ryby, tak jak inne kręgowce. (...) Apeluję do Pana o wzmocną kontrolę transportu żywych ryb i miejsc ich sprzedaży przez podległe Panu jednostki, aby zakończyć zbędne cierpienie tych zwierząt.* Akcję wsparła Inspekcja Handlowa w Katowicach, która pomogła w dystrybucji kartek wśród konsumentów. Wszystkim, którzy wysłali kartki pocztą lub mailem serdecznie dziękujemy.

## Dziękujemy mediom

Spoty radiowe z udziałem Magdaleny Rózczy, Julii Pietruchy i Roberta Makłowicza były bezpłatnie emitowane we wszystkich czterech programach Polskiego Radia, w czterech radiostacjach Grupy Agora i w Radiu Tczew. Kampania widoczna była na portalach internetowych i społecznościowych, opisywana również w prasie i omawiana w TV.

**Kampania *Jeszcze żywy Karp* Klubu Gaja została wymieniona wśród 10 najciekawszych kampanii społecznych 2010 r. przez portal Gazety Wyborczej – [Gazeta.pl Gospodarka](http://Gazeta.pl/Gospodarka).**



Alicja Kapuścińska sadi klon – Drzewo Kapuścińskich

## Dla drzew i klimatu

Alicja Kapuścińska (wdowa po pisarzu Ryszardzie Kapuścińskim) wraz z córką Rene Maisner, aktorka Julia Pietrucha, wiceprezydent m.st. Warszawy Andrzej Jakubiak, partnerzy i laureaci wspólnie zasadzili drzewa na warszawskim Polu Mokotowskim inaugurując 8. edycję programu *Święto Drzewa Klub Gaja*. Trzy klony stanęły obok Ścieżki Ryszarda Kapuścińskiego, a żona pisarza powiedziała, że byłby on zadowolony z kolejnych drzew przy trasie codziennych spacerów. Dlatego drzewko spontanicznie ochrzczono Drzewem Kapuścińskich. W Bibliotece Narodowej w Warszawie statuetkę *Czarodziejskiego Drzewa* otrzymało 12 najbardziej zaangażowanych w program szkół,

urzędów, stowarzyszeń i nadleśnictw. Wśród nich Szkoła Podstawowa w Leszczynie Szlacheckim (woj. mazowieckie), która posadziła 16 tys. drzew i Szkoła Podstawowa w Nądni (woj. wielkopolskie) za współpracę i podpisanie układu partnerskiego o współpracy z Urzędem Miejskim w Zbąszyniu.

**W 8 edycji *Święta Drzewa* wspólnie posadziliśmy ponad 42 tysiące drzew, zebraliśmy ponad 265 ton makulatury, w programie uczestniczyło ponad 43 tysiące osób.**

## Drzewa na drodze do wiedzy

Uroczyste sadzenie drzew miało także miejsce w Katowicach przed Biblioteką Śląską. Na skwerze przed wejściem głównym pną się w górę wierzba, buk i dąb. Zaproszenie na inaugurację *Święta Drzewa* przyjęły znakomitości regionu: reżyser Magdalena Piekorz, pisarz Wojciech Kuczok i dyrektor Biblioteki Śląskiej prof. Jan Malicki. *Bardzo spodobała mi się idea sadzenia drzew, to świetny pomysł na pokazanie jak bardzo ważna jest ekologia nie tylko u nas, ale na całym świecie.* – mówiła reżyser **Magdalena Piekorz**. Do sadzenia rękę specjalisty przyłożył Kazimierz Szabla dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach, a rękę gospodarza i samorządowca – w imieniu własnym i innych samorządów z województwa śląskiego – Zbigniew Podraza prezydent Dąbrowy Górniczej. W województwie śląskim statuetkę Czarodziejskiego drzewa otrzymał samorząd Łazisk Górnych za objęcie opieką 17 pomników przyrody i Nadleśnictwo Bielsko za wieloletnią współpracę w ramach programu.



Budowa rzeźby Pegaza

## Pegaz w Krakowie

W akcji *Zbieraj makulaturę, ratuj konie* ponownie najlepszą okazała się szkoła w Szczodrzykowie, która po raz drugi zebrała najwięcej makulatury. Dlatego budowę rzeźby *Pegaza* wspólnie przekazaliśmy małym krakowianom z przedszkola *Iskierka*. Maluchom największą frajdę sprawiło wbijanie gwoździ – to chciało zrobić każde dziecko.

Magdalena Piekorz i Wojciech Kuczok sadzą wierzbę



## Drzewa polsko-islandzkie

Klub Gaja wspólnie z islandzkim partnerem *Święta Drzewa* w ciągu dwóch lat w obu krajach posadził 5655 drzew. Współpraca z islandzką organizacją pozarządową Skógræktarfélag Grindavíkur z Grindavík doczekała się uroczystego podsumowania przed bukiem wyhodowanym z nasion pobłogosławionych przez papieża Benedykta XVI i dębem. Drzewa posadzono w ogrodzie sensorycznym warszawskiego przedszkola nr 244 *Niegocińskie Skrzaty*. Placówka zdobyła nagrodę *Czarodziejskiego Drzewa* w 7. edycji *Święta Drzewa*.

## Święto Drzewa w Indiach

Partner programu *Święto Drzewa* – LeasePlan Polska od lat nieustannie uczestniczy w sadzeniu drzew zyskując coraz większe zainteresowanie inicjatywą wśród swoich pracowników i klientów. Z wiadomościami o programie, jego wynikach udało się dotrzeć aż do Dheli, aby przekazać pomysł naszej współpracy indyjskiej spółce LeasePlanu.

## Zagłosuj na Drzewo Roku

Ogólnopolski konkurs Klubu Gaja *Drzewo Roku* przyniósł efekt w postaci 85 opisanych i udokumentowanych drzew ważnych dla indywidualnych osób, a także lokalnych społeczności. Nadesłane z całego kraju zgłoszenia do I edycji konkursu są wyrazem troski o stan opisywanych drzew, bogatej wiedzy na ich temat, wspomnień i łączących ich z ludźmi więzi. Wśród 16 drzew nominowanych do finału konkursu, jury wybrało m.in. topolę *Holy*, która rośnie w parku łódzkiego Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki. Drzewo zgłosił do konkursu nastoletni pacjent. Widok topoli dodaje otuchy i wzbudza w nim nadzieję na powrót do zdrowia. Głosowanie na *Drzewo Roku* już w czerwcu. Zapraszamy, zagłosuj!

*Święto Drzewa 2010* – Patronat Ministra Środowiska. Honorowy Patronat Prezydenta m.st. Warszawy. Partner strategiczny: Lasy Państwowe. Partnerzy programu: LeasePlan, Troton, Eco Service, Ashoka, Skógræktarfélag Grindavíkur. Dofinansowanie – Norweski Mechanizm Finansowy i NFOŚiGW.

Sadzenie drzew w ogrodzie sensorycznym







Przedшкоlaki z Przedszkola nr 74 w Warszawie o przemysłowej hodowli zwierząt uczyły się poprzez zabawę

## Dla zwierząt i wrażliwości

Najważniejszym odbiorcą edukacji jest młody człowiek. Otwarty na wiedzę, chętny do współpracy wymaga nie tylko przekazania informacji, ale emocjonalnych wrażeń oraz możliwości osobistego zaangażowania. Wiedza wzmocniona przeżyciem może poprzez ucznia trafić do jego rodziców, dalszej rodziny i znajomych, a przede wszystkim zaowocować mądrymi wyborami konsumenckimi teraz i w przyszłości. Dlatego głównym odbiorcą programu Klubu Gaja *Pomagamy zwierzętom – chronimy klimat* były dzieci i młodzież.

Placówki edukacyjne, które realizowały program i organizowały lokalnie obchody *Dnia Praw Zwierząt* często robiły to przy współpracy różnych instytucji, urzędów, fachowców oraz osób indywidualnych, co znacznie poszerzyło udział społeczny programu. W latach 2009–2010 program Klubu Gaja *Pomagamy zwierzętom – chronimy klimat* został

W dwuletnim programie *Pomagamy zwierzętom – chronimy klimat* wzięło udział ponad 30 tysięcy osób, które m.in. organizowały *Dzień Praw Zwierząt*.

Wycieczka dzieci z Przedszkola w Policach do gospodarstwa





Podopieczni Domu Pomocy Społecznej w Orzeszu tworzą Mandalę świata podczas Dnia Praw Zwierząt

zrealizowany przy udziale 30 tys. osób, które m.in. uczestniczyły w lokalnych obchodach *Dnia Praw Zwierząt*, wysłuchały ponad 70 wykładów na temat wpływu produkcyjnej hodowli zwierząt na zmiany klimatu, obejrzały film Klubu Gaja *Zwierzęta a klimat* lub zapoznały się z publikacją *Globalne ostrzeżenie. Zmiany klimatyczne a dobrostan zwierząt hodowlanych* przetłumaczonej na język polski i wydaną przez Klub Gaja. Wydawnictwem, przygotowanym szczególnie dla szkolnych i akademickich bibliotek, zainteresował się serwis naukowy Polskiej Agencji Prasowej.

Dzień Praw Zwierząt w Szkole Podstawowej nr 23 w Łodzi



**W 2010 r. przeprowadziliśmy 192 zajęcia i wykłady, w których wzięło udział ponad 5,6 tysiąca uczestników od przedszkoli po uniwersytety.**

## Jedź z klimatem!

Inauguracja *Dnia Praw Zwierząt* (22 maja 2010) zorganizowana przez Klub Gaja w Bibliotece Śląskiej w Katowicach zgromadziła prawie 200 uczestników. Naszym przesłaniem było *Jedź z klimatem!* tak, aby sprzyjało to twojemu zdrowiu, zwierzętom i środowisku naturalnemu. Wydarzeniu towarzyszyły działania artystyczne *Mandala świata* przygotowane przez Górnśląskie Centrum Kultury, z udziałem dzieci z Przedszkola nr 35 w Katowicach i podopiecznych Domu Pomocy Społecznej w Orzeszu. Tradycyjnie w tym dniu Klub Gaja wręczył Nagrody *Współodczuwania* osobom, które poprzez swoją pracę zawodową, pasję czy wolontariat przyczyniają się do ochrony zwierząt oraz promocji praw zwierząt w Polsce.

*Pomagamy zwierzętom – chronimy klimat 2010* – Patronat Ministra Środowiska. Dofinansowanie – NFOŚiGW.

## Dla rzek i gospodarki

Program edukacji ekologicznej *Zaadoptuj rzekę* zainicjowany i rozwijany przez Klub Gaja apeluje o racjonalne wykorzystywanie zasobów wodnych zachęcając do zmiany codziennych nawyków oraz troskę o akweny wodne, jeziora, rzeki i potoki w najbliższym otoczeniu. Programem głównie interesują się szkoły. Dzięki uczniom i nauczycielom grono odbiorców powiększa się o inne organizacje społeczne, urzędy miast i gmin, zakłady komunalne i różnego rodzaju instytucje. Ich przedstawiciele zapraszani do szkół, prezentują swoją działalność na rzecz rzek i biorą udział w realizacji wspólnych inicjatyw m.in. organizacji Światowego Dnia Wody. Pogłębienie i rozszerzenie współpracy pomiędzy różnymi podmiotami jest kluczem do osiągania celów programu m.in. budowania partnerstw na rzecz ochrony rzek.

Najaktywniejszym uczestnikom programu w 2010 r. Klub Gaja po raz pierwszy wręczył nagrody *Kropki Tęczy* i zestawy do analizy wody. Laureatami zostali: Zespół Szkół nr 1 w Strykowie (woj. łódzkie), Szkoła Podstawowa nr 1 w Złotowie

(woj. wielkopolskie) i Szkoła Podstawowa nr 30 w Olsztynie (woj. warmińsko-mazurskie). Ośmiu innym podmiotom, które wzięły udział w konkursie, wręczono wyróżnienia. Wśród nich znalazł się Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Szczecinie. Adopcja rzeki polega na większym zainteresowaniu wybraną rzeką poprzez jej stałą obserwację, wycieczki, poszukiwanie historii z nią związanych, po bieżące monitorowanie czystości terenów wokół niej, szczegółowe poznanie fauny i flory danej doliny rzecznej. Dzięki temu problem rzeki w najbliższej okolicy zostaje dostrzeżony, a sama rzeka objęta większym dozorem i zainteresowaniem.

Program *Zaadoptuj rzekę 2010* – Patronat Ministra Środowiska. Dofinansowanie – NFOŚiGW oraz WFOŚiGW w Katowicach.

**W 2010 r. w ramach programu *Zaadoptuj rzekę* otoczono opieką 195 rzek, strumieni, stawów. W programie wzięło udział ponad 28,5 tysiąca uczestników.**

Zajęcia w przedszkolu w Bystrej



# inspirujemy

# 2010



*Big Jump – do rzeki Wisły w Wiśle weszło ponad 300 osób*

## Big Jump 2010

Drugi raz w całej Europie, a także w Polsce, społecznie zorganizowano pokaz międzynarodowej solidarności dla idei czystych rzek. W tym samym dniu o tej samej porze (11 lipca 2010, godz. 15.00) ludzie w 20 krajach Europy, a w Polsce na apel Klubu Gaja, weszli solidarnie do rzek, potoków i jezior akcentując ludzki i środowiskowy wymiar rzek we współczesnym świecie. W Polsce było to 300 osób w rzece Wiśle w centrum Wisły i 260 uczestników w 27 miejscach w całym kraju. *Big Jump* zorganizowany był w ramach programu *Zaadoptuj rzekę*. Twarzą kampanii był polski podróżnik Marek Kamiński, który także oddał symboliczny skok do rzeki. W kilku miejscach przed wejściem do wody plaże, bulwary i koryta rzek

oczyszczono ze śmieci. Z Brennicy na Śląsku Cieszyńskim wyciągnięto olbrzymią oponę do ciężarówki. W Krakowie, uprzątnięto plażę na przeciwko Wawelu – historycznej siedziby polskich królów. W Raciborzu kilkanaście worków śmieci zebrano z terenu żwirowni w pobliżu Odry. Byli tacy, którzy do rzek zgodzili się wejść tylko w towarzystwie swoich czworonożnych przyjaciół: w Wilkowicach do rzeki Białej wjechał koń Pegaz, w Żylicy w Szczyrku wykapała się suka Aza, a w Kołobrzegu – pieś Feluś!

**Z przesłaniem naszych kampanii dotarliśmy do ponad 16 mln osób.**

## Opinie mediów

Klub Gaja inspiruje publicystów i dziennikarzy do podejmowania tematów związanych z ochroną środowiska i prawami zwierząt. Temat dobrostanu kur niosek oraz odpowiedzialnych wyborów konsumenckich podjął ogólnopolski *Tygodnik Powszechny*. W tekście *Jajko niezgody* napisano: *W imieniu większości z ok. czterdziestomilionowej populacji polskich kur, świąteczne życzenia do Polaków kieruje Klub Gaja – jedna z największych organizacji pozarządowych zajmujących się ochroną środowiska i prawami zwierząt (...)*.

Dwujęzyczny (polski, angielski) kwartalnik *CR Navigator* (poświęcony społecznej odpowiedzialności w biznesie) opublikował obszerny wywiad z prezesem Klubu Gaja zachęcając przedsiębiorców do zmiany kultury organizacji w kierunku postaw ekologicznych. *Długofalowe inwestycje w produkcję czy w proces kształtowania postaw pracowników zwrócą się. Na początku ta korzyść nie będzie*

*wymierna, ale jest inwestycją w ludzi i w przyszłość – przekonywał Jacek Bożek.*

Internetowy dodatek do Gazety Wyborczej gazeta.pl Gospodarka umieścił kampanię Klubu Gaja *Jeszcze żywy KARP* wśród 10 najciekawszych kampanii społecznych 2010 roku. Kampania ta spotkała się z olbrzymim zainteresowaniem mediów.

## Festiwal dookoła wody

Na rynku w Sandomierzu Klub Gaja zapraszał mieszkańców i turystów do udziału w happeningu *Życzenia do Złotej rybki*. Każdy mógł być kreatywny – w wyrażaniu życzeń dla siebie, rzek, Ziemi – zapisywanych na karteczkach oraz w graffiti czyli barwnych odbitkach złotych rybek umieszczanych na wstędze symbolizującej Wisłę. Na zaproszenie Urzędu Miasta edukowaliśmy, rozmawialiśmy, czytaliśmy najmłodszym bajkę. Dorosłym rozdawaliśmy poradnik o zagrożonych gatunkach ryb i zachęcaliśmy do świadomych zakupów.

*Złota rybka opowiada swoją historię dzieciom na rynku w Sandomierzu*



# współpracujemy 2010



Złota rybka wręcza stanowisko OCEAN2012 komisarz UE ds. Gospodarki Morskiej i Rybołówstwa – Marii Damanaki



## OCEAN2012

Klub Gaja został członkiem międzynarodowej koalicji na rzecz reformy rybołówstwa w Unii Europejskiej OCEAN2012. Koalicja chce reformy Wspólnej Polityki Rybackiej zapewniającej po roku 2012 m.in.: ograniczenia wielkości flot połowowych; powszechny dostęp do danych nt. wielkości połowów i flot rybackich; oraz zobowiązanie decydentów do przestrzegania zaleceń naukowych. W belgijskiej Ostendzie podczas międzynarodowej konferencji nt. reformy rybołówstwa Klub Gaja prezentował *Historię złotej rybki i wpływu człowieka na przełowienia*. Sukcesem był bezpośredni kontakt z komisarzem Unii Europejskiej ds. Gospodarki Morskiej i Rybołówstwa Marią Damanaki oraz ministrem-prezydentem Regionu Flamandzkiego (premier Flandrii) Krisem Petersem.

## Park dla mieszkańców

Wspólnie z Urzędem Gminy w Wilkowicach, nieopodal siedziby Klubu Gaja, otwarto Park Gminny, wyremontowany dzięki projektowi *Polska i Słowacja – wspólna ekologii racja*. To kolejny krok lokalnego samorządu i Klubu Gaja, aby przywrócić tradycje uzdrowiska, którymi niegdyś cieszyła się miejscowość. Przez park wiedzie ścieżka dydaktyczna Klubu Gaja *Odkryj swój park*.

## W gremiach opiniotwórczych

Jacek Bożek prezes Klubu Gaja został wybrany do Regionalnej Komisji ds. Ocen Oddziaływania na Środowisko przy Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Katowicach oraz do Rady Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Śląskiego. Otrzymał także, już po raz drugi, nominację do Regionalnej Rady Ochrony Przyrody w Katowicach.

## Shining World Hero Award

Jacek Bożek i Klub Gaja uhonorowani zostali nagrodą *Shining World Hero Award* fundowaną przez Mistrzynię Ching Hai założycielkę Stowarzyszenia Najwyższej Mistrzyni Ching Hai. Laureatami, którzy przyjęli tę nagrodę byli m.in. Irena Sendler, Prezydent Słowenii Janez Drnovšek i dr Jane Goodall. Wraz ze statuetką, Klub Gaja otrzymał 10 tys. dolarów. Nagroda *Shining World Hero Award* przyznana jest za dobroczynne, odważne i pokojowe próby polepszenia świata. W liście gratulacyjnym napisano: *Niniejsza nagroda wyraża uznanie dla działań w walce o propagowanie praw zwierząt i praw człowieka, a także dla działań na rzecz środowiska*.

## Zwierzęta w Zachęcie

Zachęta Narodowa Galeria Sztuki zorganizowała wystawę *Wszystkie stworzenia duże i małe*. Badania socjologiczne (CBOS) wskazują, że Polacy kochają zwierzęta. 90% ankietowanych nie zgadza

się na okrutne traktowanie zwierząt, 80% twierdzi, że zwierzęta odczuwają ból tak samo jak ludzie. A jak jest w rzeczywistości? Wystawa *Wszystkie stworzenia duże i małe* była pretekstem do rozmowy o metodach, strategiach i efektach działań na rzecz zwierząt podejmowanych w Polsce w ostatnich latach. Moderatorem panelu dyskusyjnego *Strategie i efekty działań na rzecz zwierząt* był Jacek Bożek z Klubu Gaja.

## Ludzie odnajdują rzeki

Już po raz piąty Klub Gaja uczestniczył w wielkim sprzątnięciu rzeki Parsęty w Ząbrowie koło Kołobrzegu, które organizuje firma Troton. Do działania zmobilizowało się prawie 400 osób w ramach Porozumienia dla Parsęty, podpisanym z inicjatywy Klubu Gaja. Sprzątnięcie rzeki przyciągnęło wiele osób, głównie sąsiadów z okolicznych wiosek.

Pod wpływem programu *Zaadoptuj rzekę* wędkarze z koła Zimorodek zorganizowali sprzątnięcie rzeki Białej w centrum Bielska-Białej. W sprzątnięciu wzięli udział członkowie Klubu Gaja. Z nurtów rzeki wyciągano wszystko: od butelek i puszek, aż po materace i martwą sarnę. Wędkarze zadeklarowali, że będą rzekę sprzątać częściej.

Zainspirowani programem *Zaadoptuj rzekę* nurkowie z Centrum Beskid Divers w Bielsku-Białej sprzątnęli wraz z Klubem Gaja koronę Zbiornika Goczałkowickiego. Do działania przyłączyła się drużyna WOPR z Czechowic-Dziedzic i sekcja ratownictwa wodnego OSP w Kaniowie. Zbiornik Goczałkowicki jest jedną z najważniejszych ostoi ptaków lęgowych i migrujących w południowej Polsce.

## Drzewa, a bezpieczeństwo na drogach

W Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach odbyła się konferencja *Bezpieczeństwo na śląskich drogach naszą wspólną sprawą*, podczas której prezentowaliśmy program *Święto Drzewa*. Jak ważne są drzewa dla jakości życia mieszkańców przekonywał samorządowców prezes Klubu Gaja podczas wykładu *Drzewo sprzymierzeńcem człowieka*.



Klub Gaja jest jedną z najstarszych polskich organizacji społecznych zajmujących się ochroną środowiska i prawami zwierząt. Został założony przez Jacka Bożka w roku 1988. Misją Klubu Gaja jest ochrona naszej planety Ziemi oraz zachowanie środowiska naturalnego dla nas i dla przyszłych pokoleń.

Wspierając działania Klubu Gaja chronisz przyrodę, pomagasz zwierzętom i rozwijasz edukację.

[www.klubgaja.pl](http://www.klubgaja.pl)

## Przyrodę i zwierzęta chronimy dla Ciebie

Przeznacz na działania  
Klubu Gaja



swojego podatku  
i darowizny



**KLUB GAJA**

**KRS: 0000120069**

Możesz nam pomóc wpłacając darowiznę na konto  
90 2030 0045 1110 0000 0067 3120